

# ROZWÓJ

## Nowy gabinet angielski

### Zydzi ministrami spraw wewnętrznych i zagranicznych

LONDYN, 26,8. W kołach Labour Party obliczają że na 280 posłów zaledwie dzieścian do dwudziestu zostanie przy Mac Donaldzie, tak, że nowy gabinet nie będzie miał charakteru koalicji trzech partji. Mac Donald utrzyma się co najwyżej kilka tygodni poczem obejmie władzę Baldwin, który pójdzie do wyborów z taryfą celną. jako głównym punktem programu zjednoczenia Labour Party zapowiada ostrą opozycję. Skład gabinetu jeszcze nie ustalony. Tekę spraw zagranicznych obejmie albo Reading, albo Irvin.

Londyn, — O godzinie 17,20 Mac Donald udał się do pałacu Buckingham i został przyjęty przez króla. Ag. Reutersa dowiadują się iż Mac Donald przedstawił królowi listę członków gabinetu narodowego.

Zebrańie parlamentarne grupy Labour Party zwołane zostało na piątek. Podobnie na tem zebraniu Mac Donald zrzeknie się kierownictwa partji i wyznaczony będzie jego następcą.

Londyn, — Urzędowa lista nowego gabinetu przedstawia się następująco: prezes rady ministrów, Mac Donald, przedstawiciel rządu w parlamencie Baldwin, kanclerz skarbu Snowden, sprawy wewnętrzne Samuel, sprawiedliwość Sankey, sprawy zagraniczne Reading, sekretarjat stanu Indy, Heare, dominią i kolonje, Thomas, hygiena, Newille chamberlein przemysł i handel Conliffe Lister. Poza tem do rządu wejda następujący ministrowie którzy jednak nie będą włączeni do gabinetu: sekretarz stanu arenautyski — lord Amulree pierwszy lord admiralicji, — Austin Chamberlain, sekretarz stanu Szkocji — sir Archibald Sinclair wychowanie — sir Danald Mac Lean, praca — sir Henry, Bertterton, — roboty publiczne — lord Londndery, księstwo Lancaster — markiz de Lothian. Ministrowie wojny i rolnictwa zostaną mianowani później. Do gabinetu weszło 4 członków Labour Party, 4 konserwatystów i 2 liberałów. Pod względem składu osobowego jest to gabinet najmniej liczny od szeregu lat. Normalna liczba członków gabinetu wynosi 18. Charakterystyczną cechą gabinetu jest to, że ministrowie wszystkich resortów deficytowych z wyjątkiem higieny nie zostali włączeni do gabinetu, co wskazuje że rząd zdecydowany jest wprowadzić znaczne oszczędności. Z powodu 7-u ministrów nie wchodzących w skład gabinetu trzech należy do stronnictwa

konserwatywnego (admiralicja, praca i roboty publiczne), trzech do stronnictwa liberalnego (sekretarjat stanu Szkocji, wychowanie i kanclerstwo księcia Lancaster) L. Party przypadła teka aeronautyki.

Londyn, 25,8. — Premier Mac Donald wygłosił dziś wieczorem przez radio mowę, w której wyjaśnia przyczyny obecnego przesilenia finansowego i uzasadnia decyzję swoją jak również kolegów wzięcia udziału w nowym rządzie koncentracji narodowej. Zdaniem premiera nie można posądzać obcych państw, o rozmyślną wolę szkoderzenia interesom Anglii gdyż metody takie odbić mogłyby się ujemnie dla tych, którzy je stosują. Mac Donald uważa, że powaga sytuacji wymagać będzie dużo ofiar oraz że ma nadzieję, że każdy obywatel angielski stosownie do posiadanych przez niego środków przyczyni się do złagodzenia kryzysu, Przechodząc z kolei na zamierzone obcięcia

zapomóg dla bezrobotnych — Mac Donald oświadczy, że sprawa ta tak dorażliwa, winna w interesie państwa zostać uregulowaną w duchu sprawiedliwości. Premier zapowiada, że nowy rząd wniesie w interesie ogółu projekt ustawy, która zredukuje świadczenie to o 10 proc. Oszczędności te jednakże nie będą stosowane przy dodatkach na dzieci. Zarządzenie to, które będzie wydawało się większości zainteresowanych niesłuchaniem — jest jednak do pewnego stopnia uzasadnione obniżeniem kosztów utrzymania, które wciągu ostatnich dwu lat obniżyły się o więcej, bo o 11,5 proc.

Przemówienie Mac Donalda komentowane jest w kołach politycznych jako odwołanie się nowego premiera do dojrzałości politycznej wyborców socjalistycznych, oraz jako umiejętne posunięcie celem sparalizowania wicherzeń opozycji z Hendersonem na czele.

## Niemiecka robota

### Olbrymią kontrabandą broni w Chinach

LONDYN, 25,8. „Daily Herald” donosi, że rząd nankijski skonfiskował w poniedziałek parowiec niemiecki R. Z. Rickmers o pojemności przeszło 5 tysięcy ton z ładunkiem broni, wartości przeszło 4 milionów marek, ładunek broni składał się z 2 samolotów 600 karabinów maszynowych i wielkiej ilości amunicji. Podczas gdy rząd nankijski twierdzi, że okręt ten był przeznaczony dla Kantonu, rząd kantonński podejrzewa, że ładunek w ten sposób nastęczony rządowi nankijskiemu. Oprócz tego Kanton zarzuca Niemcom że nie tylko dostarczają rządowi nankijskiemu dużo broni, lecz oddały mu do dyspozycji przeszło 100 doradców wojskowych celem zwalczania Kantonu i uczenia wojsk nankijskich wojny gazowej. Z tego względu rząd kantonński ogłosił bojkot towarów niemieckich.

BERLIN, 25,8. — W związku z konfiskatą oświadcza towarzystwo okrętowe Rickmersa że sprawa ta przedstawia się następn.

Broń będąca ładunkiem tranzytowym, miała być wedle zlecenia wyladowana w Hongkongu. Kiedy rząd nankijski otrzymał o tem wiadomość, oświadczył Rickmersowi, że musi go podejrzewać o konspirację z powstańcami kantonскими, jeżeli natychmiast nie wyda rządowi nankijskiemu bro-

ni i nie wyladuje jej w Szanghaju.

Towarzystwo zawiadomiło o tem natychmiast ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie, któremu jednak poleciło zastosować się do zarządzenia chińskiego co się też stało. O pochodzeniu broni nie chce towarzystwo nie powiedzieć poza tem jedynie że nie jest to jedynie broń niemiecka (?) lecz ładunek tranzytowy.

BERLIN, 25, 8 — Z miarodajnego źródła potwierdzają, że towarzystwo Rickmersa zwracało się do ministerjum spraw zagranicznych o ochronę. Ministerstwo odmówiło je jednak temu żądaniu ponieważ uważa, wszelkie dostawy broni za niepożądane ze względu ewentualne skutki dla kupców niemieckich w Chinach.

— W tym wypadku chodzi o 54 skrzynie z karabinami pochodzącymi z Berna. W Czechosłowacji (1) 3 samoloty wyrobu szwedzkiego. Rząd niemiecki zaprotestował ostro u rządu nankijskiego przeciw konfiskacie, za groził pociągnięciem do odpowiedzialności za wszelkie szkody jakie powstaną dla kupców niemieckich.

Rząd niemiecki wskazuje na to, że taki że obywatele innych państw dostarczają broń obu stronom oraz fachowcy innych państw stoją na usługach rządu chińskiego.

GIMNAZJUM ZEŃSKIE

# CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ

Zielona 15 — Telefon 219-00  
Z pełnemi prawami szół państwowych  
(KATEGORJA A)

Początek roku szkolnego 1 września. Egzaminy dla nowowstępujących 2 września, Kancelarja czynna od 24 sierpnia w godz. 9—14.

Gimnazjum Zeńskie

## T-wa „KULTURA”

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od godz 10-ej rano do 2-giej po południu w lokalu szkoły ul. Piotrkowska 85.

Zajęcia i egzaminj wstępne rozpoczną się w dniu 2 września b. r. Od 1 października b. r. zostaje gimnazjum przeniesione do nowego lokalu przystosowanego do wymagań higieny z obszernym ogrodem i boiskiem przy ul. Wólczńskiej 123.

Uruchomione zostaną klasy przygotowawcze I, II i III.

Oplaty szkolne niskie pogostają niezmiennione. Urzędnicy państwowi płać za dzieć do kl. 5-ej włącznie 15.— zł od 6-ej do 8-ej włącznie 20.— zł, miesięcznie.

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

## ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretarjat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Oplat: 20.— zł. miesięcznie.

### Rok szkolny się zbliża!

Polecam **MUNDURKI** oraz **SZYNELE SZKOLNE** ze specjalnie mocnego materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

**M. MIGDAŁ, ŁÓDŹ**  
Gdańska 59, tel. 08-30.

Dr. med.

## K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani,  
ord. od 1—2 i 7—8 w.  
Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

**Najlepszy odbiór na detektor**  
ma c e n,  
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn  
za **Zł. 25**

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

## F. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-05



Uwaga! **PLACE NOWE CHOJNY** Uwaga!

W nowoutworzonej kolonji, znajdującej się w pięknem centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei moze każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, na. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2.

### Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia **NA POCZEKANIU** (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia. Najwyższy gatunek skóry podeszwowej. Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie. **NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obsasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obsasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej. Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79 Szewskie „Tempo” (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefoniczne ządanie wysyłamy gońca

## B. więźniowie

którzy by mogli listownie lub osobiście udzielić dyskretnych informacji o stosunkach panujących w więzieniach, proszeni są o skierowanie tychże do Redakcji „Rozwoju” — — —



# Bezrobocie

Zestawienie biur pośrednictwa pracy wykazuje na dzień 15 sierpnia liczbę zarejestrowanych bezrobotnych 253.943. Jest to cyfra poważna, dochodząca niemal do cyfry największego napięcia bezrobocia w roku minionym.

Zestawienie porównawcze pomiędzy rokiem obecnym a minionym wskazują, że najbardziej zostały nawiedzone bezrobociem dzielnice zachodnie t. j. najbardziej uprzemysłowane. Stosunek porównawczy wypada wręcz fatalnie: bezrobocie wzrosło prawie o 100 proc. Tak 2 sierpnia 1930 r. w woj. Poznańskim i Pomorskim było bezrobotnych 18.744, a w rok później dnia 1 sierpnia b. r. liczymy ich już 33.787. Podobny stosunek widzimy na Śląsku: kiedy 2 sierpnia 1930 r. było na Śląsku 33.846, to w rok później 60.468. — O ile zeszłoroczne lato w Poznańskim i na Pomorzu okazywało tendencję zniżkową aż do połowy września, kiedy bezrobocie zaczęło wzrastać, o tyle w tym roku przez lipiec i sierpień trzyma się prawie na tym samym poziomie, spadłszy od kwietnia do czerwca z 53.111 na 36 tysięcy. Na Śląsku roku minionego bezrobocie latem trzymało się na liczbie około 33 tysięcy, tak tego roku, okazawszy w listopadzie i grudniu tendencję zwykłą, podniosło się w lutym do 58 tysięcy i trzyma się na cyfrze 60.000 lub wyżej niemal stale.

Ciekawą ewolucję wykazuje Łódź. Tegoroczne lato jest dla niej korzystniejsze, niż poprzednie. Lato minionie utrzymywało się na poziomie przeszło 40 tys. zarejestrowanych bezrobotnych; już w sierpniu ożywił się przebieg łódzki, wykazując spadek bezrobotnych o 10 tys. Najkorzystniejszy był listopad, gdzie bezrobocie spadło do 27 tys. W lutym dosięgła cyfry 52 tys., poczem wykazała tendencję zniżkową, aż lipiec — sierpień mija przy 28 tys. bezrobotnych.

W Sosnowcu latem 1931 r. liczymy prawie o 50 proc. bezrobotnych więcej, niż w roku minionym: gdy wahało się około 14 tys. to teraz liczy około 20 tys.

Wysoki stosunkowo procent wzrostu bezrobocia wykazuje Białystok. Mianowicie prawie 50 proc. Cyfry te są wprawdzie niskie, lecz wzrost wysoki: gdy latem minionym liczo no do 2 tys. to teraz przeszło 3 tys.

Taki sam proc. zachowany jest dla ziem wschodnich. Lato zeszłoroczne wykazywało ponad 5 tys., to obecne przedstawia cyfrę 8 tysięcy.

Niski stosunkowo wzrost bezrobotnych wskazuje Warszawa i ziemie południowe. W Warszawie zeszłego roku latem obracaliśmy się około cyfry 12—13 tys., teraz zaś stoimy wobec cyfry 15 tys., zatem przeszło 20 proc. Jeszcze lepszy stosunek obserwujemy w Małopolsce: tam zeszłego roku liczyliśmy latem przeciętnie 24 tys. a roku obecnego 28 tys.

Z cyfr tych widać, że im dalej na wschód mamy coraz mniej rejestrowanych bezrobotnych i coraz większy procent osób, zajętych przy rolnictwie.

Wykres bezrobocia roku minionego wykazuje, że zniżkowało ono aż do listopada. — W roku obecnym nie widzimy niestety tak silnego spadku w ciągu miesięcy letnich. Zestawienie zaś z minionego tygodnia musi zastanowić każdego, gdyż widzimy w szeregu punktów wzrost bezrobocia, chociażby drob-

ny. Do takich środowisk należy: Warszawa (plus 213), Częstochowa (plus 64), Sosnowiec (plus 1073), Lwów (plus 122), Drohobycz (plus 38), Śląsk (plus 366), Bydgoszcz (plus 14). Czy te cyfry oznaczają zahamowa-

nie osłabienia bezrobocia już na stałe, czy też są tylko przejściowe?

A każdemu z nas fatalna pogoda sierpniowa nasuwa pytanie: czy nie stajemy w obliczu zapadającej już jesieni?

## WINOWAJCY PRZYŁĄCZENIA POLSKI DO MORZA Dmowski, Paderewski i Piłz

Berlińska „Beersen Zeitung” zamieszcza gwałtowny artykuł zawierający napęski na Paderewskiego Dmowskiego i Piłza.

Autor artykułu stara się udowodnić iż Wilson powziął w sprawie dostępu Polski do morza delectankę i pośpieszną decyzję pod wpływem Paderewskiego i House. Paderewski w swej argumentacji opierał się na encyklopedji wydanej pod kierownictwem Piłza przez polskich narodowców w Lozannie. Publikacji tej, według Niemców tendencyjnej i fałszywej przypisać należy pośrednio 13 punkt Wilsona

Po takim przygotowaniu terenu w Ameryce — pisze dziennik — podjął atak Dmowski już na konferencji pokojowej przy rzekomym poparciu zaslepionego niemcożercy amerykańskiego prof. Lorda.

W konkluzji zaznacza artykuł iż Ameryka umywa sobie dzisiaj ręce od wszystkich spraw europejskich mimo swej odpowiedzialności za ogólno-światowy kryzys mający wulkaniczne punkty wzdłuż zagranicy Europy środkowej i wschodniej

— 010 —

## Czechosłowacja

Czechosłowacja, państwo z którym sąsiadujemy na znacznej przestrzeni granicy, należy do krajów bardzo wysoko uprzemysłowanych, do tego stopnia, że produkcja jej przerasta znacznie zapotrzebowanie wewnętrzne. Czechosłowacja siłą rzeczy liczyć więc musi na eksport.

W dzisiejszej dobie nie jest jednak łatwą rzeczą eksportować, tembardziej, że zasa da samowystarczalności i uwzględniania własnych fabrykatów zaczyna przeważać coraz więcej w różnych krajach. Nadzieję Czechów na eksport do Rosji sowieckiej dawno już za wiodły. Mimo to jednak umiejętna polityka czynników gospodarczych sprawia, że Czechosłowacja nie jest pozbawiona źródeł zbytku swoich towarów. I dlatego też ciężki kryzys gospodarczy i związana z nim kwestja bezrobocia nie dotyka Czechosłowację w tym stopniu, co inne kraje środkowej Europy.

Ruch budowlany w Czechosłowacji rozwinął się bardzo znacznie, zwłaszcza w pierwszych latach po odzyskaniu własnego państwa. Już z okien wagonu widzieć można nieobliczoną ilość nowowbudowanych domków mieszkalnych, drobnych warsztatów, większych fabryk, gmachów publicznych itd. W Pradze i innych większych miastach powstały nawet całe nowe dzielnice. Rzecz jasna, że doba obecnego kryzysu nie sprzyja specjalnie dalszemu rozwojowi budownictwa.

Przejeżdżając przez Czechosłowację widać się wszędzie domki włościańskie murowane, nawet jednopiętrowe, murowane stodoły i inne zabudowania gospodarskie, drogi zaś obsadzone drzewami owocowymi, których nikt nie niszczy, ani też nie wykrada z nich owoców. Nawet kilkutyśięczne miasteczka mają bruki, trotuary, elektryczność i inne urządzenia nowoczesne.

Co prawda to wszystko odnosi się tylko do samych Czech. Morawa i Słowacja, zwłaszcza ta ostatnia, stoją już trochę w tyle. — Słowacja też posiada sporo analfabetów, których rdzenne Czechy liczyć mogą zaledwie 2—3 proc.

Czytelniotwo w Czechosłowacji stoi bardzo wysoko. Każdy chłop niemal czyta tam gazetę, interesując się przejawami życia społecznego i sprawami natury gospodarczej.

Oszczędność jest tam nadzwyczajnie roz-

winięta. Wszyscy składają pieniądze po bankach, oszczędzając każdy niemal grosz i nie też dziwnego, że majątek narodowy stale się pomnaża. Związek czechosłowackich kas oszczędnościowych jeszcze w r. 1927 posiadał około 14 miliardów koron czeskich samych wkładów oszczędnościowych.

Przy tak wielkim zrozumieniu interesów gospodarczych kraju, kwestja propagandy bolszewickiej prawie że nie istnieje. Nie znajduje ona tam gruntu, ponieważ robotnik czeski, podobnie jak na Zachodzie jest zeuropeizowany, stosunkowo dobrze usytuowany, przede wszystkim zaś przywiązany do dawnych konserwatywnych pojęć.

Przy końcu zaznaczyć trzeba, że Czesi są narodem wybitnie demokratycznym. Zaś demokracja społeczeństwa idzie tam równoległe z postępem cywilizacji i wzrostem kultury

**Młodzi narodowcy!**  
Wstępujcie w szeregi

**OBOZU**  
**WIELKIEJ POLSKI?**

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Młodych O.W.P. ul. KAROLA 26 m. 2 codziennie od godz. 7-ej do 8.30 wiecz. a w czwartki na Placówce Łódź-Bałuty LI-MANOWSKIEGO 51 (lokal Sokoła II) w godzinach od 7 przyjmuje Kierownik Placówki.

Dla kandydatów bezpłatny kurs ideowy będzie otwarty od września b. r.

**FORMALISTA.**

Pan Cwieczek stanął przed drzwiami urzędu dwie minuty po 1-szej. Urząd był już zamknięty. Na drzwiach jednak widniał guzik dzwonka z napisem „Informacje”. P. Cwieczek zadzwonił. Po chwili otworzyło się okno w drzwiach i wyjrzała głowa urzędnika.

— Przepraszam pana — pyta p. Cw. — czy urząd będzie dziś jeszcze czynny?

— Po godzinach służbowych żadnych informacji nie udziela się — odrzekła głowa i zatrząsnęła okienko.

# Warszawa jest żydowską królową Europy

## Alarmujące przestrogi A. Nowaczyńskiego

Warszawa w roku 1907 liczyła 764.677 ludności, z czego 499.470 chrześcijan, zaś 265.177 izraelitów, zaczęli Żydów 34,68 procent.

Już w roku 1912-ym Warszawa liczyła 821.354 z czego chrześcijan 523.392, a izraelitów 297.967, zaczęli Żydów 36,27 proc.

Obecnie t. j. w r. 1931 procent Żydów wzrósł z pewnością.

Całkiem słusznie tedy dziennikarz francuski Albert Londres (oczywiście kryptonim) w książce swojej p. t. „Le Juif errant est arrive” pisze to, co pisze i o czym się zaraz dowiemy. Ten „Londres” współpracownik „Soir”, „Petit Parisien” i innych wielko-kapitalistycznych bulwarowców, specjalizuje się w podróży i opisywaniu niedoli ludów i ras opętanym. Swiezo wydał opis p. t. „Dante n'a rien vu” o botwornem ciemniwie jakiego doznają czarni w kolonjach (francuskich).

W Polsce przebywał dwa lata temu wracając z Rumunii, Bukowiny, Siedmiogrodu. We Lwowie, w Łodzi, w Wilnie, w Krakowie i Warszawie informację udzielali mu dziennikarze żydowscy, tak, że odpowiedzialność za to co pisze w „Żydzie tułacz”, który już doświadczył na miejscu, spada w lwiej części na te środowiska, w których dziennikarz obracał się w Polsce.

Żydom w Polsce dzieje się tedy nadal najgorzej. Według Londresa 3 i pół miliona Żydów w Polsce płaci 40 proc. wszystkich podatków państwowych.

— Z budżetu państwowego wynoszącego trzy miliardy, Izraelowi rzucą się tylko kość w postaci stu tysięcy złotych.

Rząd polski wyrzucił ich poza nawias życia. Zamknął przed nimi drzwi wszystkich urzędów, gdzie niema miejsca dla urzędników żydów (dosłownie). Wypędza ich z biur kolei żelaznych, z poczt, z kopalni soli, w ostatnich czasach jeden tylko pocztyljon żydowski pozostał na służbie państwowej (sic!). Nawet tragarze kolejowi wypędzili tragarzy żydowskich.

A teraz ustęp charakterystyczny pojawiający się systematycznie we wszystkich relacjach, książkach i broszurach żydowskich Polskę szkalujących:

— „Piłsudski pragnął reagować i sprwadzić umysły do postanowień konstytucji, które nie są antysemityczne; nie zdołał wszakże tego uczynić... Żydzi w Polsce powrócili do najgorszych czasów swej niewoli”.

Do najgorszych czasów swej niewoli!!! tak pisze w książce „Le Juif errant est arrive” p. Albert „Londres”. Tak pana Londresa informowali w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łodzi współwyznawcy ze świata dziennikarskiego i działacze narodowi żydowscy! Zawsze dyktatura prezentowana Europie w najlepszym świetle jako puklerz, patron opiekun, ultimatum refugium, Izraela, a Polacy ba nawet dzisiejsze rządy polskie, szkalowani jako ciemni. Ale nie o to teraz chodzi a o Warszawę.

I oto, jak o tem pisze p. Londres:

— „Słę pozdrowienie stolicy żydowskiej w Europie! Niechaj wybaczą mi Polacy bowiem wszak ich metropolja jest zarazem metropolja Izraela...”

„Wilno, Łódź, Kraków. Tak, to są wybitne skupienia żydowskie, lecz Warszawa jest żydowską królową Europy. Gdyby Saal, Dawid, Jenobeam, Salomon, Nabadhab mieli następcę, to tron króla żydowskiego wznosiłby się w Warszawie...”

Prawda, że w New Yorku posiadają więcej poddańców, ale jakich poddańców? bezwstydnym niedowiarków, którzy na wet Arkę Przymierza sprzedaliby za dro-

gie pieniądze, gdyby ją znaleźli. W Warszawie Dawid II, żyłby wśród swoich. Tak. Piękna to byłaby stolica! Zamieszkuje ją 360 tysięcy potomków Abrahama. Abraham nie poznałby ich na pierwsze wejście, Europa wielu z nich zepsuła musiałby tedy Abraham dzwonić „sopharem” w dzielnicach katolickich (sic!) gdyby chciał zwołać popolite ruszenie”.

— Dosłownie: „popolite ruszenie”. Na kogo?

Ale dalej! Teraz wizja nadchodzącej przyszłości:

— „Widzę go, tego Dawida II-go, jak tryumfalnie wkracza na Nalewki (warszawskie Ghetto). Stanałby najpierw w centrum polskiej dzielnicy, naprzykład w hotelu Bristol. Nazajutrz po przespanej nocy zająłby miejsce w tanku (sic, dosłownie: w tanku) musiałby bowiem użyć tego a nie innego środka lokomocji, gdyby chciał dożyć chwili przyjęcia go przez naród (który naród?). W pięć minut później zjawiłby się na Nalewkach wołając do wszystkich (wsiem! wsiem! wsiem!). Niosę wam pokój. Oczyszćcie się i pójďte do mnie wszyscy!”

Dosłownie. Tak wyglądałby początek mobilizacji. Le Grand Soir... Dalej:

— „I natychmiast z ulic „Smocza”, „Głucha”, „Dzika”, „Stawki”, „Miła”, „Pokońska”, „Muranowska” (Londres pisze: „maranowska”) „Pawia”, „Zoliborska”... wyszłyby z piwnic, z głębin stuletnich domów, z podziemnych korytarzy (sic!), z kieszek ciasnych ulic, uliczek, zaułków, podwórka z targowych placów i sklepików, z domów modlitw wyszłyby trzysta sześćdziesiąt tysięcy żydów w kaftanach i płaszkich czapkach (czyżby umundurowanie) z rozwichrzonymi brodami, wymachujących rękami i krzyczącymi: Jechi Hameleth! Njeh żyje król! Król Dawid!”

Dawid II, król żydowski, żydowsko-polski, judosłowiański, mówiąc językiem prozycznym: przyszedłby dyktator bolszewicki...

I jakby dla usprawiedliwienia tej wizji, tego sau o potęgę nadchodzącej, dodaje Londres:

— „Taki sen przysnił mi się, gdy w dzielnicy żydowskiej stał potrącany i spychany z trotuaru przez tłumy zaafetowanych przechodniów”.

ADOLF NOWACZYŃSKI

## Śmiertelna choroba Poli Negri

### Zapalenie otrzewnej uniemożliwia operację

Przed paru dniami doniosły depesze o nagłym zachorowaniu głośnej gwiazdy filmowej Poli Negri na zapalenie ślepej kiszki.

Stan pacjentki był tak poważny, że lekarz zaordynował natychmiastową operację. Chorą przewieziono do kliniki w miasteczku Santa Monica koło Hollywood. Tu jednak konsylium lekarskie orzekło, że wytworzyło się już ropne zapalenie otrzewnej, podczas którego operacja jest niedopuszczalna.

Stan chorej jest beznadziejny. Operacji nie można robić, a ropne zapalenie grozi każdej chwili a przebicciem otrzewnej i śmiercią. Wypada tylko czekać, że może zapalenie ustąpi. Ale są to wypadki niesłychanie rzadkie, prawie niebarzające się.

Pola Negri, której nazwisko właściwe jest Apolonja Chałupiec, jest jak wiadomo, Polką i pochodzi z Tarnowa. Już w młodym wieku, czując nieprzeciętny pociąg do teatru, wstąpiła była do operetki Tadeusza Piłarskiego, dającego przedstawienie wówczas

przy ulicy Starowislanej. Operetka nie dała jej atoli możności rozwinięcia talentu zupełnie innego pokroju. Z Krakowa udaje się Pola Negri do Warszawy, gdzie jakiś czas pracuje w balacie. Tam przypadkowo poznała reżysera teatru Reinharda, Ryszarda Ordyńskiego, który poznawszy właściwy jej zakres uzależnień namówił ją do studiów filmowych.

Zrazu w Berlinie, potem w Ameryce, Pola Negri zabłysła jako pierwszorzędną gwiazdą na horyzoncie filmowym i przez długi czas utrzymowała się na nim. Prywatne losy Poli są wszystkim znane.

Słab z hr. Dębskim, rozwód z nim potem zaręczyny z Rudolfem Valentino, a po jego śmierci małżeństwo z gruzińskim księciem Mdivani i znów rozwód — oto etapy. Ostatnio mieszkała Pola Negri pod Paryżem, skąd przed kilku miesiącami powróciła do Ameryki. Tu puwalała ją na łóżko niebezpieczna choroba, z której niewiadomo czy się podniesie.

## Niesłuszne zaareztowanie

### Czy może być uważane za nieszczęśliwy wypadek?

Pracownik Kasy Chorych w Warszawie, Kazimierz Grocholski został nagle zaareztowany, jako podejrzany o przestępstwo karne. Coprawda sprawa się wkrótce wyjaśniła i nie bawem odzyskał wolność, ale stracił posadę, a mianowicie: Kasa Chorych usunęła go bez wypowiedzenia i odszkodowania.

Wobec tego Grocholski wystąpił przeciwko Kasie Chorych przed Sąd Pracy, żądając odszkodowania za trzy miesiące z powodu zwolnienia go z posady bez wypowiedzenia.

Sąd Pracy powództwo oddalił, jednakże Sąd Okręgowy jako II-ga instancja stanął na innym stanowisku. Oto, wychodząc z założenia, że śledztwo przeciwko wydalonemu pracownikowi zostało umorzona i zaareztowanie go należy traktować jako nieszczęśliwy wypadek — powództwo uwzględnił.

Albowiem w myśl art. 19 Kozp. o pracownikach umysłowych nieszczęśliwy wypa-

dek pracownika nie upoważnia pracodawcy do rozwiązania umowy przed upływem 3 miesięcy.

Kasa Chorych odwołała się od tego wyroku ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego, który zajął stanowisko następujące:

Wspomniane rozporządzenie, mówiąc o nieszczęśliwych wypadkach, ma na myśli jedynie nieszczęśliwe wypadki w ścisłym tego słowa znaczeniu, które przez uszkodzenie pracownika na zdrowiu czynią go niezdolnym do pracy; a zatem rozciągnięcie tego pojęcia na zaareztowanie zapobiegawcze nie znajduje oparcia w sprawie.

Wychodząc z tego założenia Sąd Najwyższy uznał, że kwestja zasadniczości zwolnienia Grocholskiego nie została przez Sąd należycie wyjaśniona, zaskarżony wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego osądzenia w innym składzie sędziów,



**KRONIKA**

KALENDARZYK

Czwartek. 27 sierpnia — Prz. r. św. K.

**TEATRY:**

TEATR MIEJSKI — 200,000  
 TEATR LETNI — Babie lato  
 RAKIETA — Zjazd gwiazd  
 ARLEKIN — Sympatja Łodzi

**KINA:**

APOLLO — Bitwa nad Sommą  
 BAJKA — Dusze bez steru  
 CASINO — Mężczyźni bez kobiet  
 CAPITOL — W sidłach kłamstwa  
 CZARY: — 1 „Harold się żeni” II „Cowboy śmierci

CORSO: — I Ostrzegam.. II Raz w życiu  
 GRAND-KINO: — Pocałunek wiosny  
 LUNA: — Zbrukana liśja  
 LUDOWY — Rajski ogród  
 ODEON — Buster Keaton jako impresarja  
 OSWIATOWY: — Dla dorosłych Magdalena dla młodzi, Niebezpieczny szlak  
 PALACE — Gabinet dr. Calligari  
 PRZEDWIOSNIE: — Kaprysy życia  
 RESURSA — Sprzysiężenie trzech  
 SPLENDID: — „Cmy nocne”  
 WODEWIL — Buster Keaton jako impresarja  
 ZACHĘTA — Dziewczę z Montparnasseu  
 MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. K. Bartoszewiczów (Pl, Wolności) otwarte w środy, soboty i niedziele od 11 — 4 po poł.

**Kronika policyjna****Zamachy samobójcze**

Przy ulicy Pomorskiej 138 w mieszkaniu rodziców napiła się esencji octowej w celu samobójczym studentka 18-letnia Cypra Prusinowska. Przybyły lekarz pogotowia odwiał ją do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną zamachu samobójczego ma być zawód miłośny. (b)

Przy ul. Południowej 20 w mieszkaniu swych rodziców napił się większej dozy jody w celu samobójczym 20-l. Herszel Bergman, robotnik. Po przepłukaniu żołądka lekarz pogotowia pozostawił niedośzłego samobójcę pod opieką rodziców. Przyczyny zamachu samobójczego nie stwierdzono. (b)

**Fatalne zakończenie jazdy po poręczy**

W domu przy ulicy Pobjanickiej 44 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. ofiarą którego skutkiem własnej lekkomyślności padł syn lokatora tegoż domu, 14 letni Rosiak Henryk.

Chłopiec zabawiał się zjeżdżaniem po poręczy. W pewnej chwili zjeżdżając w pełnym pedzie utracił równowagę i spadł na schody rozbijając sobie czaszkę i łamiąc rękę.

Na krzyk malców, biorących udział w zabawie przybiegli starci, którzy podnieśli zemdlatego chłopca i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł Rosiaka w stanie ciężkim do szpitala. (a)

**Jodyna zamiast lemonjady**

Zamieszkała przy ulicy Pomorskiej 138, 16 letnia Cyprja Prusinowska, córka kupca pragnąc się napić lemonjady, przez omyłkę wzięła flaszke z jodyną, która nieostrożnie przechwywana była w butelce od wody.

Skutki omyłki były fatalne, albowiem Prusinowska zatruta się i padła zemdlona na ziemię rozbijając butelkę z jodyną, wskutek czego popaliła sobie rękę.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy.

**Znak czasu**

Własnym trupem zasłonił ruchomości przed licytacją

Oryginalny wypadek miał miejsce na wsi Barczew. powiatu Sieradzkiego. Oto gospodarz tamtejszy 44 letni Marcin Toporek z rąjczy zalegania w placeniu długów, miał zajęte na rzecz wierzyciela 2 krowy i świnie.

Onegdaj miała się odbyć licytacja. Przedtem jednak Toporek oznajmił sąsiadom, że do licytacji nie dopuści, choćby miał paść trupem.

To też cała niemal ludność wioski zabrała się, by przyrzec się licytacji. Gdy otworzono drzwi obory zamknięte od wewnątrz, tuż w wejściu znaleziono wiszące na sznurze zwłoki Toporka, który własnym trupem zagroził wejście.

Zwłoki wisielca odcięto ze sznurka i zabezpieczono na miejscu. Licytacja nie doszła do skutku z braku kupujących. (a)

**W oparach alkoholu  
Z błahej przyczyny okropny mord**

W dniu 6 kwietnia rb. tj. w drugim dniu świąt Wielkiej Nocy Antoni Reszke wraz z sratem swym Józefem Reszke i zięciem swej biostry Władysławem Ratajem bawili u krewnego Józefa Walasa w wsi Maksymilianów, powiatu Brzezińskiego.

Poczęstunek u Walasa nie trwał długo i następnie towarzystwo uzupełnione gospodarzem (Walasem) ruszyło na dalszą zabawę do sąsiedniej wsi Stefanów, gdzie zamieszkiwała siostra Reszków Marja Jagiellova.

Tam częstowano ich święconem oraz wódką przyczem libacja przeciągnęła się do godz. 21. W tym czasie pomiędzy pijanymi już biesiadnikami wynikła sprzeczka Mianowicie Władysław Rataj nalał do kieliszka wódki i zwrócił się do Antoniego Reszki prosząc „napij się wuju” Reszka odmówił, tłumacząc się, iż już dość dużo wypił i musi się wstrzymać gdyż nie chce się upić do nieprzytomności.

Na tem tle wywiązała się sprzeczka a następnie awantura gdyż rozgniewany odmową Rataj począł szarpać Reszkiego Antoniego.

W końcu gdy ponownie Reszke Antoni

pochwycony został przez Rataja i wywleczony na podwórzu Walas pragnąc uniknąć skandalu i awantury zamknął za nimi drzwi na klucz

Po kilku minutach zaczął dobijać się Rataj a gdy mu nikt nie otworzył wybił okno i dostał się do w ten sposób do wnętrza mieszkania Był okrwawiony i zmęczony, a odzież leżała na nim w nieładzie. Oświadczył przerywanym głosem, że Reszke chciał go uderzyć nożem lecz już więcej pić nie będzie gdyż go zabił Istotnie na podwórzu znaleźli nieprzytomnego Reszkiego Antoniego który na ciele miał kilka ran zaś głowę dosłownie rozłupaną orczykiem, tak że mózg wyprysnął Wszelka pomoc była zbyteczną, gdyż Reszke nie żył.

Rataj pociągnięty został do odpowiedzialności i osadzony w więzieniu Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Halickiego rozpatrywał sprawę na skutek wniesionego przez prokuratora Kozłowskiemu aktu oskarżenia.

Po naradzie Sąd wydał wyrok mocą którego 32-letni Władysław Rataj skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

**Ociemniali będą się uczyć  
Utworzenie specjalnej szkoły dla ociemniałych**

Od dłuższego już czasu Inspektorat Szkolny m. Łodzi czynił zabiegi o utworzenie na terenie Łodzi specjalnej szkoły dla ociemniałych dzieci, by w ten sposób dać możność najbardziej od losu upośledzonej dźciwie, możność pobierania nauk i choć w części ulżyć im znoszenie kalectwa.

Starania te jak się obecnie dowiadujemy zakończone zostały pomyślnie. Oto przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych władz i społeczeństwa odbyło się specjalne zebranie zainicjowane przez Inspektora Szkolnego i komisję powszechnego nauczania.

Na zebraniu tem utworzony został specjalny komitet organizacyjny w skład którego weszli pp. pułk. Marja Więckowska, kierowniczka szkoły specjalnej Goblowa oraz Inspektor Szkolny m. Łodzi p. Cacki.

Zadaniem komitetu będzie stworzenie szkoły specjalnie dla ociemniałych która uru-

chomiona zostanie jeszcze w roku szkolnym 1931,32 w lokalu szkoły powszechnej Nr. 82 przy ul. Zeromskiego.

Równocześnie utworzona zostanie tamże bursa dla ociemniałych tj. zarówno pomoce jak wynagrodzenia pokrywane będzie przez skarb Państwa i samorząd narówni z innymi szkołami powszechnymi do rzędu których zalicza się szkoła dla ociemniałych.

Natomiast komitet robi starania o pozyskanie subsydjów od władz rządowych, samorządowych i społeczeństwa na utworzenie funduszu dla utrzymania bursy, przy szkole dla ociemniałych, z której to bursy korzystałaby wychowankowie szkoły.

Najprawdopodobniej w zrozumieniu doniosłości zadania podjętego przez komitet, po czynności jego znajdu poparcie u władz i społeczeństwa i bursa zostanie otwarta równocześnie ze szkołą. (a)

**Kitonowa szosa Pabjanice - Łask**

Po raz pierwszy w Polsce rozpoczęto próby wyłożenia kitonem szosy pod Pabjanicami i wkrótce cały ten odcinek szosy traktu międzynarodowego kaliskiego będzie wzorowym dla wszystkich dróg w państwie.

Kiton jest jednym materiałem który w wodzie się rozpuszcza, a po wyschnięciu staje się wodnoopornym, pozostaje elastyczny i ma wybitną zdolność wiązania

Ponieważ odcinek szosy między Pabjanicami a Łaskiem stanowi część trasy wyścigowej, polskiego automobilklubu, odbędzie

się jutro w końcu linii tramwajowej do Pabjanic w obecności władz i członków automobilklubu pokaz układania kitonu i wykonanie będą zjęcia robót kitonowych.

**KOMUNIKAT**

Zawiadamia się Szanowną Publiczność iż zabawa mająca się odbyć 23 sierpnia 1931 r. w parku Wenecji z powodu niepogody odwołana została na niedzielę 30 sierpnia rb.

# „Serum prawdy”

## Niebezpieczny wynalazek prof. Kellera i Luhlbergera

Uczni amerykańscy nie mają litości nad nami! Nietylko doszli do sztuki fabrykowania wina w tabliczkach (cenny pomysł od czasu systemu prohibicyjnego) wytwarzania whisky z nafty, Calvadosu ze starych bucików a koniaków ze zniszczonych gum samochodowych obecnie zdecydowali się wytepić kłamstwo we wszystkich jego przejawach.

Kilka miesięcy temu gazety amerykańskie doniosły że uczeni profesorowie z North Western University w Illinois odkryli w laboratorium poświęconym badaniom zbrodniczym instynktów pewną szczepionkę o bardzo pozytecznych lecz i niebezpiecznych właściwościach. Serum to czyni człowieka prawdomównym! Jest to tak silny preparat, że po jednorazowym zastrzyknięciu największy kłamek odbarzony najbujającą fantazją nie jest w stanie nic innego powiedzieć jak najcisłszy prawdę.

Z początku Amerykanie brali to za karczę dziennikarską za „bluff” wymyślony ku radości czytelników.

Prawdziwość wynalazku została jednak obecnie potwierdzona. Profesorowie Leonard Keeler i C. R. Luehlberger oznajmili że preparat ich wkrótce znajdzie się w sprzedaży i każdy będzie się mógł o jego wartości przekonać.

Jakież wielkie niebezpieczeństwo będzie groziło małżeństwom gdy serum prawdy wejdzie w modę. Wyobraźmy sobie rozmowę

młodej pary. Ona: powiedz mi katechizm że mnie kochasz? On pod wpływem zdradliwego serum: „Och z pewnością że cię nie kocham” — „Jako więc nie ożeniłeś się ze mną z miłości?” — „Zartujesz. Chciałem poprostu odzie

dziczyć skład apteczny twego ojca”. Albo taka rozmowa:

„Nareszcie powracasz złotko moje. byłem o ciebie bardzo niespokojny! Wracasz od Hersego?” — „Weale nie, spotkałam twego przyjaciela Karola który mnie do siebie zaprosił na herbatę i bardzo przyjemnie spędziłam z nim czas”.

Jeżeli wybierzemy się do znajomych, mogą nas przyjąć temi słowami: „Ach! znowu ci nudziarze”.

Życie towarzyskie stanie się niemożliwe. Dobre wychowanie, grzeczność i wszystkie kłamstwa tak potrzebne wielu ludziom znikną bez śladu. Jakież to będą katastrofy. Niech lepiej uczeni z North Western University zachowają swój preparat dla siebie. — kończy swe sprawozdanie jedno z pism francuskich.

### Przez radio

Łódź Dnia 27 sierpnia.

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał krak.
- 12.10 Muzyka z płyt
- 13.15 16.00 Przerwa
- 16.00 Płyty gramofonowe
- 16.45 Kom. dla żeglugi
- 16.50 Odczyt „Sredniowiecze Pompeji”
- 17.15 Muzyka z płyt
- 17.35 Odczyt „Styl spółdzielczości”
- 18.00 Koncert.
- 19.00 Rozmaitości
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 19.40 Komunikat met.
- 20.00 Dodatek do pras.Dz. Radj.
- 20.15 Koncert wieczorny
- 21.00 Tr. z Doliny Szwajcarskiej (Warszawa)
- 21.30 Słuchowisko „Kobieta z sercem”
- 22.00 Feljeton „Zapach czar-trawy”
- 22.15 Komunikat met.
- 22.30 Recital skrzypcowy prof Eyle
- 23.00 Muzyka lekka i tan.

### G I E Ł D A.

Warszawa, 26 sierpnia.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,94

Dewizy: Holandia	360,10
Gdańsk	173,03
Londyn	43,39 1/2
Nowy Jork	8,923
Nowy Jork (kabel)	8,927
Paryż	35,01
Praga	26,44
Bukareszt	5,32
Szwajcaria	173,85
Stokholm	238,95
Włochy	46,71
Wiedeń	125,50

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,94 — Rubel złoty 4,76. — Gram czystego złota 5,9244 Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 212,85

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	33,00
4 proc. poz. inwestycyjna	82,25
5 proc. konwersyjna	44,25
6 proc. poz. dolarowa	69,50 (w proc.)
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemskie	38,00
5 proc. L. Z. Warszawy	53,75
8 proc. L. Z. Warszawy	68,50
10 proc. L. Z. Radomia	71,75
Pożyczka m. st. Warszawy 1926 r. 5, 8 i 9 em.	45,00

A k c j e:

Bank Polski	112,00
Lilpop	15,25

## Z tajemnic życia duchowego

Możliwość wpływania na przebieg snów stanowi już od szeregu lat przedmiot ciekawych eksperymentów. Stwierdzono już niezbicie, że różne zapachy wpływają odpowiednio na sny ludzkie. Znacznie bardziej tajemniczą pozostała dziedzina sztucznych wizji które pozostają pod wpływem użycia morfiny, opium i alkoholu. Bardzo ciekawe doświadczenie przeprowadził na ten temat psycholog amerykański Jakobsen. Wybrał on część osób oddanych wymienionym nalogom i postanowił zbadać jaki wpływ wywrze na ich wizję zmiana temperatury.

Nalagowcy otrzymali obfite dawki swych ulubionych narkotyków (czyli trucizn oszalamiających, do których należą alkohol, morfiny i opium — a także nikotyna). Gdy zapadli w sen, zaczęto obniżać temperaturę pokoju do plus 2 stop. C. Potem nastąpiło w szybkim tempie odrzewanie.

Trzy osoby nie mogły sobie przypomnieć treści swych przeżyć, pozostałe trzy dały zate opisy tem ciekawsze. Pierwszy odbył we śnie samolotem do stratosfery i wylądował potem na lodowcu, (niewątpliwie echo głośnej własnie podróży prof. Pittasza) drugi też przebywał w górach wśród mrozu, skąd go zanieśiono do dobrze ogrzanego schroniska. Trzeci znalazł się w haremie wśród przepięknych ko-

biet, które zmieniły się nagle na szkielety, a luksusowe sale stały się zimnym grobowcem który jednak począł się ogrzewać z powodu pożaru lasu.

Drugie doświadczenie tyczyło wpływu muzyki na przebieg snu narkotycznego. Gramofon grał dyskretnie podczas narkozy najpierw marsze pogrzebowe a potem skoczna muzykę taneczną. Z 6 osób 4 odczuły wyraźne wpływ muzyki na przebieg snów. Pacjent pierwszy śnił o jakiejś przygodzie miłosnej w związku z którą musiał — nie będąc muzykałym — czekać za kulisami i mimo woli wysłuchać całą operę. Potem poszedł ze swą aktorką do nocnego lokalu. Pacjentka druga matką w kościele, który ustąpił później scenie operetki. Pacjent trzeci przebywał w czasie snu w ekspresie, gdzie go poszczególnie raził turkot pociągu na smutną melodię. Gdy pociąg zajeżdżał oczekiwala go orkiestra.

Wynik eksperymentu jest więc ten, że zimno i smutna muzyka wywołuje sny nieprzyjemne a ciepło i wesoła muzyka radosne (co nie koniecznie znaczy wzniosłe). I sny te działy się z niezbadanych głębi podświadomości — wymagają pewnej odpowiedniej atmosfery do której się stosują.

## GIMNAZJUM MĘSKIE i m. BOLESŁAWA PRUSA

w Łodzi, ul. prez. Narutowicza 58 telefon 115-30.

Exerminy wstępne odbędą się dnia 2 września. Przy gimnazjum jest klasa A dla nieumiejących czytać, podwstępna i wstępna.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 9-ej do 14.

DYREKTOR  
K. WISNIEWSKI.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Zapomniany zdobywca przestworzy Orville Wriqth ukończył 60 lat życia

Teraz, gdy lotnictwo stało się prawie że zwykłym środkiem komunikacyjnym, godzi się przypomnieć pamięć jednego z jego twórców, który obecnie w zupełnym prawie że zapomnieniu obchodzi 60 lecie. Tym bohaterem przestworzy, o którym zdołano tak gruntownie zapomnieć, jest Amerykanin Orville Wriqth, który dnia 17 grudnia 1903 roku wzbił się ze swym bratem Wirburem na dwupłatowcu cięższym od powietrza w górne regiony.

Pierwszy ten lot trwał wprawdzie tylko 12 sekund, ale po raz pierwszy w historii świata wzbił się w powietrze człowiek. Drugi trwał nawet już 59 sekund.

Teraz, gdy aeroplany utrzymują się godzinami w powietrzu, wydają nam się eksperymenty braci Wriqth próbami dziecinny, ale bez tych eksperymentów nie udało się człowiekowi opanować powietrza. Świat z początku nie chciał nawet wierzyć wynalazcom, a pierwsze komunikaty brzmiały: „mówią że...”

Bracia Wriqth interesowali się tym problemem od owego dnia jesienno roku 1878, w którym ich ojciec biskup Milton Wriqth przyniósł im zabawkę papierową, która mogła latać. Jako młodzi chłopcy skonstruowali modele coraz większe, później korzystali z modeli Ottona Liljental, żyda niemieckiego, który z końcem ubiegłego stulecia dokonał swego pierwszego lotu. Po nim inni pionierzy pracowali dalej w tej dziedzinie, ale bez żadnych rezultatów. Zdawało się, że człowiek nigdy nie nauczy się latać. Aż przyszli bracia Wriqth, którzy ruszyli sprawę z punktu martwego...

Z braci na pierwszy plan wysunął się Wilbur a Orville zadawał się tylko rolą doradcy, bez jednakowej pomocy i współpracy tego doradcy cichego, Wilbur niczego nie byłby osiągnął. Obaj bracia sprzedali cały swój majątek, osiedli na wydmach piaszczystych w północnej Karolinie i zaczęli swe eksperymenty, naprzód ze żaglowcami, a następnie skonstruował motor o sile 16 HP.

Później zaczęła się walka o eksploatację wynalazku.

Wilbur przybywa w roku 1908 do Paryża, by założyć towarzystwo dla eksploatacji swych patentów. Towarzystwo to wprawdzie zostało założone, ale rezultaty były bardzo mizerne. Francuzi podjęli porzucone swe eksperymenty, a już w roku 1909 zdawało się, że udoskonaliili technikę latania. Wszak Bleriot, dnia 25 lipca 1909 roku pierwszy przeleciał kanał, a w sierpniu tego roku mogli Francuzi zademonstrować w Reims 38 modeli aeroplanów swej własnej konstrukcji.

Wszystko to razem zniechęciło Wilbura a katastrofa brata jego, która miała miejsce

dnia 17 października 1908 roku dopełniła rezyty. Wilbur Wriqth opuścił Europę, czego nie osiągnawszy. Następnego roku przybywa Orville Wriqth do Niemiec, ale i tu nie wzbudził zbyt wielkiego do siebie zaufania, tak że zmuszony był, również zniechęcony, opuścić Europę.

W roku 1922 umiera Wilbur Wriqth na tyfus, a Orville usunął się zupełnie w cień, tak, że o nim zupełnie zapomniano. Teraz dowiedziała się przypadkowo jedna z gazet amerykańskich, że Orville w tych dniach kończy 60 lat i z tej okazji przypomniawszy sobie eksperymenty braci Wriqth

## Dwa dni na dnie morza

Wstrząsająca katastrofa angielskiej łodzi podwodnej „Posejdon”, w której na dnie morza kilkudziesięciu marynarzy zostało żywcem pogrzebanych, przypomina wypadek zatonięcia innej łodzi podwodnej floty wojennej Wielkiej Brytanji — „K. 13”.

Było to podczas wojny światowej w r. 1917, „K. 13” pełniła służbę patrolową u wybrzeży Szkocji. Z zapadnięciem mroku łódź podwodna właśnie opuściła się na głębokość 60 stóp pod powierzchnię morza, gdy nagle woda zaczęła się przedostawać przez wieżyczkę do kadłuba. W jednej chwili przedział, w którym mieściły się maszyny, został zalany a maszyniści potonęli. Dalszą część łodzi natychmiast izolowano od zatopionej komory, a kapitan dał radiotelegraficznie rozkaz wysyłania alarmowych znaków „SOS”.

Siedziałem przy aparacie jak nieżywy — opowiadał później radiotelegrafista Artur Ralweil — i zupełnie mechanicznie wysyłałem wezwanie o pomoc na fale eteru. Co to były za okropne chwile! Człowiek dusił się rozrywać kurtkę, szarpał rękami gardło, a tu po-

wietrza było coraz mniej..

Wreszcie po 24 godzinach — długich jak wiek cały — nadjechał statek z Liverpoolu, ale nie mógł zatopionej łodzi odnaleźć. Trzeba było w jakiś sposób dać znać na powierzchni morza, gdzie „K. 13” zatonała i wskazać środki ratunku.

Jeden z oficerów, porucznik Gouthardt podjął się ryzykownego przedsięwzięcia bo w łodzi coraz więcej marynarzy umierało z braku powietrza i z powodu zatrucia gazami z akumulatorów.

Gouthardt wszedł do wieżyczki pancernej i z tamtąd miano go wypchnąć na powierzchnię morza za pomocą zgęszczonego powietrza. Eksperyment nie udał się, dzielny oficer zginął, jeszcze w wieżyzce wskutek zbyt silnego ciśnienia.

Tragiczna śmierć kolegi nie powstrzymała jednak od ponownego eksperymentu drugiego oficera porucznika Herberta, który został „wyrzuty” szczęśliwie. Siła wyrzutu była tak olbrzymia, że porucznik Herbert wyliciał jeszcze że dwa metry nad powierzchnię morza.

Tymczasem pozostali jeszcze przy życiu marynarze, zamknięci w stalowym grobie, pisali ostatnie listy pożegnalne do rodziny i pieczętowali je w butelkach, które wyrzucano w głębie. Nikt nie żywił nadziei uratowania się.

Ale porucznik Herbert obmyślił pomoc. Z ratowniczego statku udało się opuścić węża gumowego, przez który pompowano powietrze do łodzi podwodnej, a załoga mając czem oddychać i widząc możliwość wydostania się z tragicznej sytuacji, raźnie zabrała się do pracy.

Po długich wysiłkach „K. 13” zaczęła powoli posuwać się w górę i wreszcie stalowy kadłub ukazał się na powierzchni morza, powitany radosnym „Hip, hip, hurra!” przez załogi parawców, przybyłych na ratunek

## Woskowa narzeczona Porucznik huzarów stanie w gablocie szklanej

Wozni w gabinecie figur woskowych w Wiedniu spostrzegli, że codziennie przychodzi do muzeum jakiś dziwny pan, bardzo dziwnie się zachowujący.

Był to starszy, starannie ubrany pan o smutnym wyrazie twarzy.

Wchodził do jednej z sal muzeum i za każdym razem stał przed jedną i tą samą figurą woskową.

Przedstawiała ona nieżyjącą aktorkę wiedeńską, Katarzynę Fellner, która w roku ubiegłym padła ofiarą morderstwa w parku miejskim w Lainzu.

Nieznamy pan stał, długo milcząc przed woskową figurą, potem mówił do niej długo najczulszemi wyrazami a gdy zamykano już muzeum, odchodził by nazajutrz znowu powrócić.

Pewnego dnia za nieznanym gościem wsunęła się jakaś starsza pani i niepostrzeżona przez niego, ukryła się w kącie sali.

Pan ow zaczął, jak zwykle, obsypywać łaskę pieśczośliwemi wyrazami. Wówczas kobieta, ukryta w kącie wybuchnęła płaczem.

Nieznamy obejrzał się. Gdy zobaczył

placzącą, wyraz jego twarzy stał się okropny:

— To ty? — ryknął. — Przyszłaś tutaj? Musisz zginąć! Bo inaczej ona... (tu wskazał na woskową aktorkę) nie będzie mogła mnie poślubić.

Wozni obezwładnili nieszczęśliwego i uwolnili jego żonę.

Okazało się że obłąknym jest porucznik huzarów austriackich Aleksander von Lada nyi.

Podczas wojny otrzymał on ranę w głowę i od tego czasu zdradzał on objawy

Żona pielęgnowała go, jak mogła: chory był całkiem spokojny.

Ale od paru tygodni zaczął znikać z domu i wracał dopiero późnym wieczorem.

Na pytanie żony gdzie był, nie odpowiadał.

Wtedy zaczęła go śledzić. Poszła za nim do muzeum i tu dowiedziała się okropnej prawdy.

Zakochanego rozłączono z jego woskową narzeczoną i umieszczono w zakładzie umysłowo chorych.

— 0:0 —

Sen — mara

— Zosiu, sniło mi się dzisiaj, że był mój ślub. Czy to źle?

— Źle nie jest, ale gorsze to, że nieprawda.

Wypoczynek

Urzędnik: Noc z soboty na niedzielę jest jedyną, kiedy mogę się wypocząć. W tym tem zawsze ciężko, że z religijnymi nie mogę usnąć.

# HIKING NAJNOWSZY I NAJMODNIEJSZY SPORT

Co to jest hiking? Jest to nowy sport. Sport stary jak sama ludzkość, ale który jest obecnie ostatnim krzykiem mody w tej dziedzinie.

Hiking jest to prosta sport chodzenia przechadzek, wycieczek, któremu oddaje się z namiętnością cała Anglia współczesna.

Powstanie tego sportu uwarunkowane jest prosto... rozwojem środków komunikacyjnych. Ludzie tak dużo jeżdżą dziś kolejami, samochodami, aeroplanami, rowerami i t.d. i t.d., że maluzko a ludzkość zapomni wogóle jak się rusza nogami. Żeby temu zapobiec, trzeba więc chodzić i jeszcze raz chodzić. Na każdym kroku można dziś spotkać w Anglii wędrujące karawany ludzi, których jedynym celem jest tylko i wyłącznie chodzenie pieszo. Tacy „hikers” to są ludzie zajadli i wytrwali.

Bywają różne rodzaje takich piechurów. Jedni podczas swych wędrowek zadowalniają się zapasami zabranymi w plecaku i noclegiem pod gołym niebem. Inni muszą wieczorem po całodziennym marszu wziąć ciepłą kąpiel, zasiąść do wytwornej uczy i wypaść się w wygodnym łóżku...

Hikers wędruje najczęściej grupami. Wśród tych grup spotkać można pary i parki grupy uczniów szkolnych, a także i partje starszych panów i pań, którzy nie obawiają się jeszcze wysiłku fizycznego.

Z pobłażliwym uśmiechem, przyglądają się tym wędrownikom najroźniejsi łazikowicze i włóczęgi, których niebrak przecież w Anglii. Włóczęstwo przestało być romantycz-

ne — stało się sportem, i to sportem najbardziej dziś modnym i najgorliwiej uprawianym.

Hikers miewają różne ambicje. Jedni stają się zwiędzic z okazji swych wędrowek najpiękniejsze zakątki Anglii, zobaczyć jej najsympatyczniejsze krajobrazy, poznać cenne zabytki historyczne. Inni chcą chodzić i tylko chodzić. Ich ambicją jest jedynie poznać jak największej liczby kilometrów. Okolice przez które przechodzą nie obchodzą ich nic a nic, ich uszy i oczy są nie czynne. Pracują tylko nogami.

Skąd pochodzi samo słowo hiking, nie wiadomo i nikt nie stara się zgłębić co ono w gruncie rzeczy oznacza, za to wszyscy chodzą, chodzą i chodzą. Cała Anglia jest w marszu. Najwyższym nakazem mody jest konjugacja słowa „to hike”.

## Humor

### Pożegnanie

Mama: Pożegnaj się z cicią, Janeczku. Co sie mówi, gdy cicią odchodzi?

Janeczek: Bogu dzięki!

### Tchórz

— Dlaczego pan utyka, panie Gamajłowski?

— Pies sąsiada ugryzł mnie w tydkę.

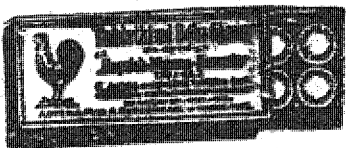
— I cóż nie zażądał pan odszkodowania

— Panie, ten człowiek ma takiego adwokata, że sąd uwierzy w to niezbitcie, iż właśnie ja psa pokasałem.



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

JOSEPH EMIL POIRIER

## ODWET

Jednakowo namalowane i naszmykowane dla ukrycia nieubłaganego zęba czasu, tęga pani Alibert i sucha p. Bertier spotykały się niekiedy w salonach wspólnych znajomych. Pomimo uśmiechów, które zamieniały, polyskując śnieżnobiałymi, sztucznymi zębami, żywiły względem siebie coś w rodzaju nienawiści, datującej się z czarownego okresu powodzenia światowego, o którym na osobności wspominały obie z westchnieniem żalu.

Działo się dlatego, że współzawodniczyły między sobą, w szczęśliwych czasach, kiedy pani Alibert była prawie szczupłą, a pani Bertier nieznanadto chuda.

Z biegiem czasu przeniosły walkę na inny teren. Pani Bertier, której przypadł znaczny spadek w udziale, starała się z gnębić swoją rywalkę wspaniałością swego zbytku. Urządzała zimą w willi swjej na ulicy Varneau świetne przyjęcia, a latem w zamku w Granbais zbierała u siebie wszystkich swych znajomych.

Aby lepiej napawać się swoim triumfem za każdym razem zapraszała swoją rywalkę, która zawsze znajdowała jakąś wymówkę, lecz w końcu, niekiedy z wściekłością, przyglądać się musiała światowym triumfem rywalki.

Pani Alibert jednak nie była kobieta skłonna do rezygnacji: szukała odwetu. Pewnego poranku czerwcowego zdało się jej, że znalazła sposób ku temu i prosto wpadła na pomysł przeobrażenia się w literatkę. Wiecej jeszcze: w poetkę.

W myśli widziała się już otoczoną słynnymi pisarzami, przyszłymi członkami Akademii... Urządzała literackie herbatki, obiady dla śmietanki inteligencji... Słowem: wyższością umysłu zwyciężała ciężki krzykliwy i materialny zbytek p. Bertier.

Walka była poważna. Wyrzekając się całego letniego sezonu kąpiei morskich i innych zdrojowisk, rezygnując z wyczasów, pani Alibert — jak atleta przed meczem — poddała się treningowi. Czytała nowoczesnych poetów, poczynając od laureatów Akademii, lecz specjalną swą uwagę poświęcała żywej kobiecej.

Oczywiście trening nie pozostał bez rezultatu: poczuła wkrótce podniecenie ducha, a nawet zmysłów, co wydało się jej natchnieniem.

Zaopatrzona w odpowiednie podręczniki, gorączkowo wzięła się do pracy.

W końcu września pani Alibert zebrała czterdzieści pięć poematów, treści nieco zawiłej. Kilka tygodni później udała się do wydawcy, żyjącego wyłącznie na koszt autorów. Świeżo upieczona poetka nie liczyła się z wydatkami. Obiecano jej ukazanie się książki na przyszłą wiosnę.

W oczekiwaniu tego szczęśliwego zdarzenia, p. Alibert zwiędzała kabarety artystyczne - literackie, a następnie także salony Młodzi artyści deklamowali jej wiersze z patosem, który podkreślał całą ich nieudolność.

Po upływie półroczia ukazała się jej książka. „Miłosny Czar” nie oczarowała niko, ale pseudo-poetka miała już dość znajomości we właściwych sferach, by zebrać płon kilku życzliwych krytyk.

Rzecz najważniejszą było, że uzyskała opinię literatki i ta domniemana sława intelektualna poczyniała niepokoić p. Bertier wśród otaczającego ją zbytku.

Wyrażało się to w złośliwych komentarzach przy każdym spotkaniu, drwinach pod osłoną uprzejmości, aż do chwili, gdy chuda i żółciowa dama poczuła, że to przechodzi granicę jej sił...

Lecz jakże tu pokonać wzrastającą dumę tej grubej rywalki, która wobec niej w towarzystwie przybierała minę wyższości, wspominając o „Antologii poetów współczesnych”, w której utwory jej figurować miały?

To odznaczenie w perspektywie wściekało panią Bertier ponad wszystko inne, bo-

wiem mało świadoma kwestyj literackich, wyrobiła sobie przesadne pojęcie o antologjach.

Figurowanie w podobnej książce — mądrej w naszych czasach — wydawało się ehu dej damie namacalnym dowodem sławy. A więc jej rywalka pani Alibert, miała osiągnąć szczytu powodzenia?

Myśl ta prześladowała ją do takiego stopnia, że zdecydowała się napisać do autora przyszłej antologii, podając się za serdeczną przyjaciółkę pani Blanche Alibert, pragnącą być jedną z pierwszych nabywczyń cennego dzieła.

Powodowała ją ciekawość, lecz zarazem i niejasny instykt, że będzie mogła w jakiś sposób zaszkodzić swej rywalce. To też doznała wrażenia, że skona z radości, gdy w odpowiedzi wydawcy antologii znalazła postscriptum następującej treści:

„Czy nie chciałaby Szanowna Pani laskawie zobowiązać mnie dobrą przysługą? Umieszczam w antologii swej poetów według wieku. Kilka przedstawicieli płci pięknej utrudniło mi to zadanie, pomiędzy nimi także przyjaciółka Szanownej Pani.

„Sądzę, że nie uzna Sz. Pani za zdradę poinformować mnie o dacie jej urodzenia; będzie to dla danina złożona prawdziwie, pożyteczna dla ścisłości pomnika literackiego... Zapewniam panią o mojej zupełnej dyskrecji.

Pani Bertier na tem miejscu przerwała czytanie listu. Skoczyła do biurka i jednym pociągnięciem pióra skreśliła odpowiedź.

Ro trzech miesiącach zakosztowała wzy stkich słodczy zemsty. Porażka pani Alibert była kompletna.

Ona, która chętnie wspomina o tem, że nie skończyła jeszcze czterdziestki, dzięki „Antologii poetów współczesnych” skazana została do wyjaśnienia swego prawdziwego wieku, z czem ukrywała się dotąd, jak z bolesną tajemnicą.

Poezja zbrzydła jej raz na zawsze i poco malować się i farbować?

Wobec tego jednakże, że istnieje coś w rodzaju sprawiedliwości pani Bertier niezbyt długo radowała się triumfem. Zmarła w dwa miesiące później. I stało się jedyną matką wprawdzie pociechą jej rywalki, że nekrologi opiewały, iż zgon jej nastąpił w pięćdziesiątym trzecim roku życia.

Do sprzedania  
biały papier

kilo 50 gr.

w Administracji „Rozwój”



## Zabójstwo kapitana angielskiego

RYGA, 25.8. — W Leningradzie miał miejsce wypadek, który zapewne pociągnął za sobą konsekwencje dyplomatyczne. Straż sowiecka, pełniąca służbę w porcie leningradzkim, oddała kilka strzałów do kapitana okrętu angielskiego „Wood”, kładąc go trupem na miejscu. Władze sowieckie usprawiedliwiają się tem, że kapitan parowca angielskiego nie usłuchał ostrzeżenia straży, która

wzywała go do zatrzymania się. Rząd angielski polecił posłowi angielskiemu w Moskwie zgłosić protest w komisakcjacie spraw zagranicznych.

LONDYN, 25.8. — Jutro pod przewodnictwem króla dokonany zostanie ceremonjalny przekazania pieczęci królewskich przez ustępujących członków gabinetu nowym członkom.

## Nowy gabinet Węgierski

BUDAPESZT, 25.8. — Na pierwszym posiedzeniu nowego gabinetu premier hr. Karolyi podziękował nowym ministrom za wejście ich do gabinetu, który będzie musiał rozpocząć trudną pracę w ciężkiej sytuacji obecnej. Minister spraw zagranicznych Valko zapewnił prezesa rady ministrów o uczuciach solidarności, jakie ożywiają jego współpracowników w rządzie. Po tych przemówieniach rada ministrów, w której wziął udział także gubernator narodowego Banku węgierskiego omówiła i przyjęła projekty rozporządzeń, które przekazane będą w dniu dzisiejszym komisji kontrolującej parlament.

M. in. na wniosek premiera rady ministrów postanowiła odebrać samochody wszystkim ministerjom i urzędom, jak również ministrom.

## Rokowania z Sowietami

PARYŻ, 26.8. Ze strony czynników oficjalnych podają do wiadomości publicznej, co następuje:

Niedawno temu niektóre dzienniki zamieściły wiadomość, jakoby nie były prowadzone między Polską i Sowietami żadne rokowania w sprawie zawarcia paktu nieagresji. Otóż informacje te nie odpowiadają rzeczywistości.

Jak rządowi francuskiemu zakomunikowano, w październiku 1930 roku ze strony sowieckiej zwrócono się do Polski z propozycją zawarcia paktu nieagresji.

W grudniu tegoż roku rząd polski odpowiedział Moskwie, że w zasadzie gotów jest rozpatrzyć przychylnie inicjatywę rządu sowieckiego, a w dniu 12 lutego r. b. minister spraw zagranicznych Zaleski złożył w tym sensie oświadczenie w Senacie polskim.

Z uwagi na to, że odnośne pertraktacje od miesięcy wstępte były między Moskwą i Warszawą, rząd francuski, uwzględniając międzynarodowe zobowiązania, wynikające z uczestnictwa w Lidze Narodów, wyraził w kwietniu r. b. gotowość rozpatrzenia takiego samego projektu, z którym zresztą Sowiety zwracali się już kilkakrotnie,

a łączy się on z pertraktacjami w kwestji przywrócenia równowagi gospodarczej.

Według nadeszłych tu ostatnio wiadomości z Warszawy, rokowania te chwilowo zostały odroczone, lecz będą już w najbliższym czasie zpowrotem podjęte w Moskwie.

### Hiszpanja w ogniu wojny religijnej

MADRYT, 26.8. — Policja aresztowała w Bilbao 14 wybitnych komunistów, ujętych podczas konspiracyjnego posiedzenia. W ręce policji wpadły liczne dokumenty.

Robotnicy kopalni w prowincji Austrii zapowiedzieli na 1-go września strajk generalny, o ile rząd w drodze dekretu natychmiast nie wprowadzi 7-godzinnego dnia pracy.

Strajk robotników metalowych w Barcelonie objął również cały szereg innych fabryk i elektrownię.

W północnych prowincjach kraju trwają nieustanne starcia między klerykami i zwolennikami rządu.

W kilku wypadkach musiało interweniować wojsko. Podobno są bardzo wielkie ofiary w ludziach.

## Prześladowanie Kościoła w Hiszpanji

### List prymasa Hiszpanji

MADRYT, 25.8. — Premier i minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości w konferencji z nuncjuszem apostolskim postawili formalne żądanie, aby Watykan jasno zdefiniował swój stosunek do republiki hiszpańskiej.

Jak słyhać w toku rozmowy dano nuncjuszowi apostolskiemu do zrozumienia, że w razie gdyby Watykan nie dał odpowiedzi zadowalającej, zerwanie stosunków dyplomatycznych między rządem hiszpańskim a Watykanem byłoby bardzo bliskie realizacji. Poruszną została także sprawa wikariusza z Wittorji, którego niedawno aresztowano gdy, z tajnymi dokumentami dla episkopatu usiłował przekroczyć granicę hiszpańską.

MADRYT, 26.5. — Okolice, w których ludność baskijska burzobadszona wojskiem

MADRYT, 26.8. — Ogłoszone tu treści pierwszego dekretu dotyczącego kwestji religijnej Dekret ten zakazuje wszelkiej sprzedaży i transakcji religijnych. Bank Narodowy i banki zagraniczne w Hiszpanji mają odmówić wycofanie kapitałów i walorów przed jednostki kościelne.

MADRYT, 26.8. — W Madrycie ogłoszony został list pasterski prymasa Hiszpanji, Kardynała Segury, o bezprawności dekretów rządu w sprawie konfiskaty majątku kościelnego. Jak wiadomo Kardynał Segura został wydany przez władze madryckie z kraju i przebywa obecnie we Francji. Wspomniany list pasterski na datę 20 lipca ale został opublikowany dopiero obecnie równocześnie z nowymi zarządzeniami rządu.

Zarządzenia te zabraniają sprzedaży i wywozu jakiegokolwiek majątku kościelnego, nie wyłączając udziałów w przedsiębiorstwach przemysłowych, które należą do kongregacji religijnych w Hiszpanji.

W liście swym arcybiskup Toledo pisze m. in.: Hańbiące czyny które przeżywamy

w swym kraju, są dowodem, iż powraca stosujące przemoc pogaństwo i to olbrzymimi krokami. W dalszym ciągu Kardynał mówi muszą okazywać szacunek świętym prawom Kościoła jeżeli chcą zapobiec temu by prędzej czy później zostały powalone jak to miało już miejsce z tylu potęgami.

Zzanaczywszy, iż dotychczas obowiązuje jeszcze konkordat i jego przepisy Arcybiskup kończy swój list uwagą, że Kościół nie ma wprawdzie dla swej obrony wojska, i aeroplanów ale ma inną broń, jest w ręku Boskiego swego Założyciela

## Ofiara zamachu politycznego

TOKJO 26.8. — B. prezes rady ministrów Hamaguchi, zmarł wczoraj po południu wskutek ran, odniesionych w dniu 14 listopada r. ub., gdy jeden z członków reakcyjnej organizacji patriotycznej dokonał nań zamachu.

Przypuszczano, że Hamaguchi powruci do zdrowia, lecz ostatnio stan jego bardzo się pogorszył.

## Po burzy 17 ofiar

PARYŻ 26.8. — Liczba zabitych wskutek ostatniej burzy, która szalała na francuskim wybrzeżu zachodnim, wzrosła do 17 ofiar.

Również w kanale burza była tak silna że wielki parowiec oceaniczny „Express of Britain” nie mógł dociec do portu w Cherbourgu i musiał wziąć kurs wprost na Southampton.

Z różnych okolic Francji donoszą o gwałtownem wzbieraniu riek, które w niektórych okolicach wystąpiły z brzegów.

### GIMNAZJUM ZENSKIE

## Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

z pełnymi prawami gimnazjum państwowych (kategoria A).

ul. Wólczańska Nr. 55,

lekcje szkolne rozpoczną się we wtorek, dnia 1 września, o godz. 9. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelaria od 20 sierpnia w godzinach od 10 do 2-jej.

# GIMNAZJUM ZENSKIE R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia  
1-go września.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA I KOKSU  
**A. Schwartz**  
PRZEJAZD 90, tel. 116-14  
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przedzalnianoj

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki  
pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, o-  
raz koks miękki i drzewo opałowe: w  
szczepach i rębane. Dostawa do domów  
w każdej ilości.  
**CENY NAJNIŻSZE**

## Szkoła Rzemieśniczo-Przemysłowa

Im. J. Kilińskiego w Pabjanicach

przyjmuje kandydatów na wydział odlewniczy mający specjalność:

odlewnictwo, brzozy artystycznej, brzozy maszynowej i żeliwa.

Kandydaci powinni składać w kancelarii szkoły do 1 września r. b. do-  
kumenty: podanie

świadcstwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej  
lekarzkie

2 fotografie

Informacje kandydaci mogą otrzymać w mieszkaniu p. prezesa Resursy  
Rzemieśniczej p. Wł. Wagnera w Łodzi ul. Piotrkowska 213 od godz.  
6 do godz. 7 wiecz. lub w kancelarii szkoły w Pabjanicach ul. Tuszyńska 21.

Walna próba przelamania zastoju gospodarczego!

Od 5. do 15. września 1931

## XI. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Propaganda spożycia artykułów masowej potrze-  
by i codziennego użytku. Centralny rynek zaopa-  
trywania się w przybory, urządzenia techniczne,  
narzędzia i sprzęty domowe dla wszystkich war-  
stwatów pracy i gospodarstw.

OGOLNO-KRAJOWA GRUPA MLECZARSKA.  
WYSTAWA UZDROWISK I ŹDROJOWISK.

TARGI HODOWLANE BYDŁA ROGATEGO, TRZO-  
DY CHLEWNEJ, KONI REMONTOWYCH I DROBIU.

Dla przyjezdnych 50% zniżki kolejowej w dro-  
dze powrotnej ze Lwowa. Przydzielone kwatery  
w bluzie mieszkaniowej na Dworcu głównym.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro Targów  
Wschodnich we Lwowie, plac wystawowy  
i wszystkie oddziały Polskiego Biura Podró-  
ży „ORBIS”.

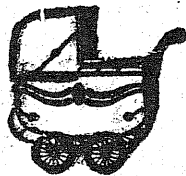
## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-  
ne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
5—7.30 popo l.



WOZKI dziecięce ŁOZKA  
metalowe MATERACE hyg  
spręż. „PATENT” WYŻY-  
MACZIK amer, UMYWALKI  
Na dogodnych warunkach  
w Fabrycz. Składzie  
„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61  
w podwórzu

Dnia 21 sierpnia 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi,  
Wydział Handlowy ogłosił upadłość firmie „S. Leder  
i M. Heymann” Farbiarnia i Wykończalnia w Łodzi-  
Kątna 12/14, oraz współników Szewacha, Artura-Miecz-  
ysława i Adolfa-Stanisława Lederów, Moryca i Ignacego  
Heymanów. Chwilę otwarcia upadłości oznaczył Sąd na  
dzień 14 sierpnia 1931 r. (tymczasowo). Sędzią Komisa-  
rzem zamianował Sąd Sędziego Handlowego E. Hir-  
szberga, Kuratorami upadłości adwokatów W. Pełkę i M.  
Stoniowskiego.

Kuratorzy upadłości na zasadzie art. 459 Kod.  
Handl. w porozumieniu się z Sędzią Komisarzem zawi-  
adamiają wierzycieli, że zebranie w celu wyboru kandy-  
datów na syndyków tymczasowych wyznaczone jest na  
dzień 7-go września 1931 r. godz. 11-ta sala III-cia Sa-  
du Okręgowego w Łodzi. Wierzyciele w terminie po-  
wyzszym mogą się stawić osobiście, lub przez pełno-  
mocników z dowodami usprawiedliwiającymi udział  
w zgromadzeniu.

Kuratorzy Masy Upadłości.

W. Pełka

M. Stoniowski

Adwokaci

## Dr. med. Reicher

Specjalista chorób skór-  
nych i wenerycznych

Leczenie djatermją.

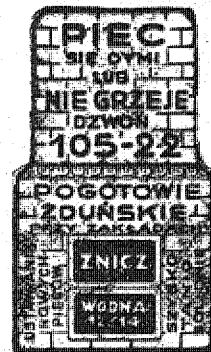
Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.  
w niedziele od 9—1 p.p.

Ma niezamożnych ceny leczenia.



## Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216  
przyjmuje z własnych i po-  
wierzonych materiałów  
Robota pierwszorzędna.

Geny zniżone

## Nasiona

wszelkie pierwszej jakości  
poleca Skład Apteczny  
M. WŁODAREK  
Rzgowska 7, tel. 151-03

## Ogłoszenia drobne.

Różne

PRZYJME uczennice lub  
urzędniczki na mieszkanie,  
Karola 26 m. 26.

POKOJ frontowy z balko-  
nem od zaraz do wynają-  
cia, ul. Cegielniana Nr. 55,  
II p. m. 13.

DWA pokoje z kuchnią do  
wynajęcia. Wiadomość: Na-  
piórkowskiego Nr. 9.

POKÓJ z kuchnią i sklep  
oraz 2 oddzielne pokoje do  
wynajęcia. Piwna L. 5.

## Posady i prace

DWUCH tecerów ręcznych  
przyjmuje drukarnia „Roz-  
wój”. Zgłaszać się od 7 wiecz.

POTRZEBNA bufetowa do  
samodzielnego prowadzenia  
piwiarni u samotnego. Prze-  
jazd 33.

## Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kwit Nr. 10  
od zegarka srebrnego fir-  
my „Brenet” danego do  
reparacji Główna 51 p.  
Wojtczak powyższy kwit  
unieważniam Wacław Bar-  
toszek.

# Reklama to potęga

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr.  
ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za  
tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej  
50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogle-  
szenie bez poprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa  
Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W łodzi T. Czajewskiego. Redaktor odpow. Walerjan Zuchowski